

których efektem miało być choćby częściowe uporządkowanie terenu dawnego żydowskiego cmentarza. Dzięki zawartym wcześniej porozumieniom pomiędzy miastem, a żydowską gminą wyznaniową, można było je zaczynać dosłownie w każdej chwili. Nieoceniona okazała się tu pomoc Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, którego pracownicy wykosili chwasty na obszarze lapidarium oraz oczyścili z zielska teren pomiędzy wejściem na kirkut, a ogrodzeniem lapidarium.

Oczywiście Pracownia, w której pracują trzy osoby, nie byłaby w stanie sama przeprowadzić efektywnego porządkowania terenu, dlatego zwrócono się z



*Grabienie, zmiatanie i wynoszenie śmieci*

prośbą o wspólne zajęcie tym zadaniem do nauczyciela historii w gimnazjum im. Biskupa Leona Wetmańskiego, Pawła Szablewskiego, z którym placówka współpracuje praktycznie od momentu powstania. Dyrektor szkoły, ksiądz Stanisław Zarosa SAC ochoczo przychylił się do przedsięwzięcia - w efekcie ostatniego dnia kwietnia siódmka uczniów Leonium, dwie osoby z Pracowni oraz Paweł Szablewski rozpoczęli prace porządkowe na terenie kirkutu. Podkreślić trzeba, że wszystko było przeprowadzane zgodnie z zaleceniami Komisji Rabinicznej Do Spraw Cmentarzy (zalecenia te można znaleźć w internecie).

Ten tekst pisany jest 30 kwietnia, jednak z uwagi na cykl wydawniczy Sierpeckich Rozmaitości (kwartalnik), w momencie ukazania się tego numeru, prace na terenie żydowskiego cmentarza mogą być bardziej zaawansowane.

Na chwilę obecną oczyszczony został pomnik, ustawiono także w pierwotnych miejscach kolumnki podtrzymujące dawniej żelazną barierkę. Z terenu lapidarium, jak również z jego obrzeży wyzbierane zostały śmieci, usunięto wycięte wcześniej krzaki i chwasty. Po majowym weekendzie prace porządkowe będą wznowione, na całym terenie zostanie przystrzyżona trawa, jak również wyzbierane zostaną śmieci (których po weekendzie majowym zapewne niestety przybę-

dzie), usunięta zostanie gruba warstwa liści - wszak zalegają tam od wielu, wielu lat. Przewiduje się pomalowanie ogrodzenia lapidarium. W tej akcji udział ma wziąć około 30 uczniów Leonium.

W kwestii przekrzywionych, bądź przewróconych nagrobków prowadzone będą konsultacje ze wspomnianą Komisją, gdyż samo wyciąganie macew z ziemi jest zabronione.

Poza podstawowym celem, jakim jest zachowanie kirkutu i dbanie o jego estetykę, akcja ta ma na celu zwrócenie uwagi mieszkańców na kwestię naszego dziedzictwa historycznego, które zbyt łatwo zostaje niszczone i zagubione. Być może sierpczanie bardziej zainteresują się swoją przeszłością, a cykliczne sprzątanie, koszenie trawy i chwastów wpłynie na zachowanie porządku na terenie kirkutu.

Można by naświetlić kwestię, która wiele osób nurtuje, czyli kto tak naprawdę ma obowiązek dbania o cmentarz żydowski. Ogólnie zajmowanie się cmentarzami leży w gestii gmin wyznaniowych i tak naprawdę ani władze miejskie, ani osoby prywatne nie mają obowiązku tego czynić. Jednak w Sierpcu, jak w większości polskich miast, po II wojnie światowej gminy takie przestały istnieć. W skali kraju działa ogólnopolska gmina wyznaniowa oraz wspomniana Komisja Rabiniczna Do Spraw Cmentarzy. Nadzorcy na miejscu, jak w przypadku cmentarzy katolickich, po prostu nie ma. Pamiętajmy jednak, że kirkut jest nierozzerwalnie związany z historią Sierpca, a więc i każdego z nas. Prawie wszędzie na świecie pielęgnuje się miejsca pamięci i cmentarze, jako składnik historyczny, kulturowy czy tożsamościowy. Dlaczego więc mielibyśmy odrzucać dobre wzorce, tym bardziej, że jest to działanie, które nie tylko ma na celu zachowanie pamięci czy poznawanie lokalnej historii, ale również podnosi ogólną estetykę miasta.

I już zupełnie na sam koniec - na terenie szeroko rozumianej ziemi sierpeckiej znajdują się również cmentarze ewangelickie (mniej lub bardziej zniszczone po 1945 r.), jak również groby żołnierzy poległych podczas obu wojen światowych. Niektóre są w dobrym stanie, większość jednak popadła w ruinę. Częściową renowacją cmentarza poniemieckiego w Osówce (w planach jest też cmentarz w Białasach) już zajął się nasz kolega, także redakcyjny, Tomek Kowalski. Tę kwestię powinien jednak sam przedstawić w oddzielnym artykule.

Co do innych - że tak powiem kolokwialnie - i na nie przyjdzie pora. Choć nie ukrywajmy, że idealnie byłoby, gdyby każda taka mogiła lub cmentarz znajdowałyby się pod opieką np. szkół.

Ala to już temat na inny artykuł.

*Tomasz Krukowski*